Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 10. Królewska Huta, październik 1927 Rok 6.

ODZIEŻ

Pierwsze Ilustrowane Pismo Zawodowe poświęcone krawiectwu w Polsce

z dodatkiem sezonowym żurnali mód.

Organ Związku Pracodawców krawieckich na Polskę Zachodnią.

Przedpłata roczna

W Kraju	12 zł
W Ameryce	3 dol.
Nr. pojedyńczy	1 zł.

Redakcja i Administracja:
Królewska Huta, ulica Wolności 76
Wydawca:
Wojciech Samarzewski, Król. Huta.
Konto-czek. P. K. O. 300 979 Katowice.

Ogłoszenia
1/1 strona 150 złp. 1/2 str. 75 złp., 1/4 str. 40 złp.
1/8 str., 20 złp. 1/16 str. 12 złp.
na I. str. o 50% drożej.

Angielski
Żurnal
Stołowy
Luksusowy

kosztuje z przesyłką obecnie tylko

zł 8.50

Adresować:

„Odzież“ Król. Huta.

Zamawianie zaraz

Żurnale jesienno-zimowe
1927 i 28

są jeszcze na składzie.

Żurnale męskie.

Albumy kieszonkowe	2,— zł
Panoramy ścienne wielkości 93×68	5,10 „
Album luks. stołowy	8.— „
Grafton	16.— „

Damskie Costjumy i płaszcze

Costumes et Manteaux	6,50 „
New Ledish Żurnal dla pierwszorzędnych okryć 8 razy rocznie	7.50 „

Zurnale dla Krawczyń

Revue Parisienne wielki album półroczny	6,50 „
Przegląd mody z tablicą krojów, polski żurnal co miesiąc, zeszyt	2,20 „

poleca i wysyła za zaliczką odwrotnie lub franko
za poprzedniem nadesłaniem należności

Adm. Odzieży Król. Huta, ul. Wolności 76.

Przedmowa.

(Nadesłano).

Historja rozwoju i podniesienia sztuki krawieckiej w kraju, datuje nam od r. 1712. Natenczas stanęli pierwsi pieonierzy w tej dziedzinie, aby dać zawodowi krawieckiemu teorję jako pierwszy wstęp dla praktyki. Zapoczątkowana wiedza już na wzniosłej drodze dała kierunek bardzo wielu wybitniejszym pionierom, jakich historja licznie wymienia. W tych dążeniach nad niesieniem wiedzy i postępu w kraju, to były podręczniki wydawane przez tych wybitnych mężów, którzy tak cennym materjałem dawali możność zawód krawiecki w jego rozległej praktyce, wznieść do najwyższych doskonałości.

Zatem praktycy wybitni w kroju zawsze podkreślają wielkie znaczenie w podręcznikach i też żywią wielki szacunek dla niestrudzonych autorów. Do tych wielce zasłużonych pionierów krzewić wiedzę i ułatwiać praktykę w sztuce kroju, staje do szeregu autor niniejszego III wydania jako podręcznika kroju.

Zatem wydał świadectwo poważnego dzieła, jak wielu jego poprzedników jakich historja przekazuje pokoleniom. Wobec tego daje wiedzę dostępną już dla szerokich mas zawodu, bo przedewszystkiem w ojczystym języku i nietylko umożliwia rozwój dla przyszłej praktyki, lecz zastosował wielkie uproszczenia wedle wymogów czasu i postępu.

Dzieło powyższe posiada wielką wartość jako fundament do wyszkolenia, w szczególności młodszej generacji, dając jej tem pewny krok dla poczynania praktyki w kroju.

Przeto zaleca się ten podręcznik jako nieodzowny klucz dla uzyskania świadomości dla rozległej praktyki dzisiejszej sztuki kroju ale i dział gospodarczo-handlowy czyli prowadzenie i urządzenie zakładu krawieckiego, by liczne rzesze ku najlepszej chwale i dobra zawodu z niego korzystali.

Niech mi będzie wolno na tem miejscu w imieniu całego stanu krawieckiego, za to wzniosłe i pożyteczne dzieło dla zawodu, wielce niestrudzonemu autorowi złożyć hołd i wyrazy czci i poważania.

Kurz Stanisław,
mistrz krawiecki Lwów.

Nauka kroju zaoczna w drodze listownej.

Nowy kurs kroju, w drodze listownej, zastępujący zupełnie naukę ustną i z gwarancyą za najlepszy wynik. Przy pomocy przezemnie wynalezionego ułatwienia i słynnej metody, pojmie każdy szybko technikę, modnego kroju Kurs ten składa się z oryginalnych rysunków z objaśnieniami, takiemi, jakie się na Akademji krawieckiej uczniom na tablicy udziela. Uczący otrzyma zadania, rysunki w rzeczywistej wielkości z objaśnieniami, które łatwo przy pomocy ułatwienia przenosi ołówkiem u siebie na papier.

Tylko w razie wątpliwym lub niezrozumiałym jakiego punktu przesyła nam do skoregowania i przejrzenia mały rysunek $1/4$ wielkości w kopercie, jeżeli bez listu jako „próbka bez wartości" 5 gr frankując, poczem po poprawieniu otrzyma opłatnie z powrotem.

Zaletą tej nauki jest:

1. Uczący nie jest zmuszony żadnym terminem, tylko by nam przysłał uwiadomienie, że się nauczył i kompletny rysunek na ubranie, celem otrzymania tego samego świadectwa i dyplomu jak gdyby był w szkole osobiście,
2. Oszczędzi sobie wiele czasu i pieniędzy, któreby wydał na podróż, droższe utrzymanie i t. p. koszta.
3. Kolegom i Paniom, którzy do dziś nie mieli szczęścia w kroju, a chcieliby krój swój ulepszyć, polecamy zrobić próbę z tym kursem.

Ponieważ jeszcze jest wielu fachowców niedowierzających czy idzie tym sposobem się nauczyć, wysyłam na próbę pierwszą część tej nauki za zaliczką dla przekonania.

Nr. 1. **Kurs kroju ubrań męskich** (tylko cywilne) składa się z 24 tablic rzeczywistych rysunków ręcznych które mogą z przyborami w praktyce być użyte) uczyni . . . . 65 zł.

Konc. Szkoła kroju przy wydawnictwie Odzieży W. Samarzewski, Król. Huta.

Cena kursów kroju

zaocznych (listownie).

Nr. 1. **Kurs kroju ubrań męskich** (tylko cywilne) składa się z 24 tablic rzeczywistych rysunków ręcznych, które mógą z przyborami w praktyce być użyte, uczyni . . . . . 65 zł

Nr. 2. **Kurs kroju kompletny** obejmujący krawiectwo cywilne, wojskowe, dla duchowieństwa, sportowe i stroji narodowych, 48 tablic z przyborami objaśnieniem . . . . . 110 zł

Krawiectwo damskie

Nr. 3. **Kurs kroju Kostjumów i płaszczy damskich** według żurnali ostatniej mody składający się 24 tablic z objaśnieniem i przyborami . 60 zł

Nr. 4. **Kurs kroju sdecjalnych ubranek** dziecięcych 5 tablic z objaśnieniem i przyborami . . 18 zł

Warunki płacenia

Naukę płaci się z góry lub za zaliczką. By umożliwić i mniej zamożnym korzystania z kursu zaocznego, płacić można ratami po 20 złotych, w tym razie otrzymuje uczący tyle tablic ile się stosunkowo do zapłaty należy.

Co należy do przyborów?

Do przyborów należy Trójowalkąt, 1 blok rysunkowy, 3 małe miarki, 1 ołówek, 1 szablona do pach i szyji rysowania.

Konc. Szkoła kroju przy wydawnictwie Odzieży W. Samarzewski, Król. Huta.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 10. Królewska Huta, październik 1927 Rok 6.

ODZIEŻ

Pierwsze Ilustrowane Pismo Zawodowe poświęcone krawiectwu w Polsce

z dodatkiem sezonowym żurnali mód.

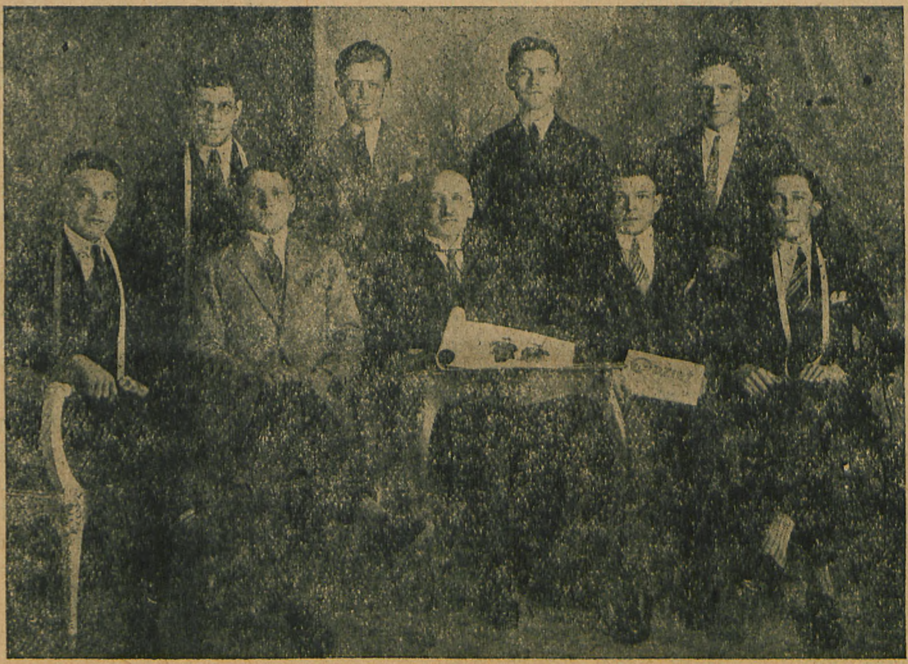
Organ Związku Pracodawców krawieckich na Polskę Zachodnią.

Przedpłata roczna

W Kraju	12 zł
W Ameryce	3 dol.
Nr. pojedyńczy	1 zł.

Redakcja i Administracja:
Królewska Huta, ulica Wolności 76
Wydawca:
Wojciech Samarzewski, Król. Huta.
Konto-czek. P. K. O. 300 979 Katowice.

Ogłoszenia
1/1 strona 150 złp. 1/2 str. 75 złp., 1/4 str. 40 złp. 1/8 str., 20 złp. 1/16 str. 12 złp.
na I. str. o 50% drożej.



Uczestnicy kursu kroju odbytego w sierpniu 1927 w Król. Hucie.

Stojąci: 1-szy Wojkowic. 2-gi z Rudy Śląsk. 3-ci z Król. Huty. 4-ty z Sławkowa.

Siedzą: 1-szy z Radomska. 2-gi z Katowic. 3-ci Kierownik 4-ty z Nieszawy Woj. Warszawskie. 5-ty z Zawiercia.

O szkołę dla krawiectwa.

Pisze się i mówi wszędzie o potrzebie dobrego wykształcenia zawodowego i kupieckiego w krawiectwie. Że wykształcenie krawca jest jedną z najkardynalniejszych zasad powodzenia, to nie ulega już żadnej kwetji. Trudno jednakże nawet o początkowe wszechstronne wykształcenie w warsztatach, a już prawie że na nic zdają się nauki w szkołach uzupełniających, przy obecnym szemacie nauki i niepotrzebnych zgoła przedmiotach. Lecz o tem nawet nie warto pisać, boć przecież praktyka zawodowa i życiowa krawca nie może górować nad projektami dyletanckiemi, ale pochodzącymi od radzców czy innych mądrych ludzi. Rzemiosło na szkoły te niema wpływu, a jeżeli mieć będzie, to tak nikły, jak rządowy kredyt dla rzemiosła, z którego to przy podziale wypadłoby bodaj na warsztat około 10 złotych.

Mimo powyższego krawiec polski, chcący zwyciężyć konkurencję zagranicy, musi posiadać odpowiednie ku temu zdolności. Na rząd niema co liczyć, bo gdy tenże da rzemiosłu 1000 złotych subwencji, to w pismach krzyku wiele, lecz równocześnie ściągnie on od nas w innej formie, podatkowej, 2000 złotych.

W jaki więc sposób należałoby szkołę taką urządzić? Dwa służą ku temu sposoby. Możnaby ją założyć z inicjatywy prywatnej. względnie wspólnemi siłami jako spółdzielnię. Spójrzmy tylko na licznie istniejące prywatne szkoły handlowe, na prywatne gimnazja i inne, które rozwijają się bardzo pomyślnie, dając chleb szeregom sił uczącym, a właścicielom dobre dochody. O ile zaś łatwiejszą jest sprawa dla osoby prywatnej, to jednak i drugi sposób jest również możliwy. Do wprowadzenia drugiego projektu w życie możnaby zachęcić i innych, a mianowicie właścicieli wielkich magazynów, hurtowników i fabrykantów. Tym wszystkim zależy, gdyż zależeć musi na tem, by ubranie było jaknajlepiej wykynane, zaś towar który wyrabiają i sprzedają, był reklamą rzeczywistą oraz rentującym się przedmiotem. Sprawą tą należałoby również zainteresować wszystkie związki zawodowe, rzemieślnicze, oraz poszczególne cechy i stowarzyszenia, które mogłyby być członkami takiej współdzielni, oraz takową subwencjonować. Szkoła taka z natury rzeczy zarabiałaby także, gdyż nauczanie nie powinno być bezpłatne.

Szkołę należałoby podzielić na tak zwane kursy i tak obejmowałby:

1. Kurs uczni, którzyby się uczyli kompletnie w przepisanym przez prawo czasie, 2 do 3½ roku.

2. Kurs dla uczni, poduczonych już przez czas pewien u majstra, 1 rok najmniej 3 miesiące.

3. Kurs dla czeladzi ½ roku.

4. Kurs dla mistrzów i t. d. z najwyższej dziedziny wiedzy.

Poszczególne kursy należałoby obłożyć przedmiotami nauki, stosownej dla naszego rzemiosła, a także kupieckiemi.

Tam mogliby uczniowie kształcić się również na przykrawaczy w koniecznych przedmiotach, jak rysunki, geometrja, oraz w rozpoznawaniu różnicy przy figurach normalnych i anormalnych ciała ludzkiego.

Każdy z kolegów przyzna mi, że dwóch równych figur niema, i choć małe odmiany, ale zawsze takowe istnieją.

W słowach powyższych podaję zarysy ogólne szkoły i niemam pretensji, ażeby one temat już wyczerpały. Należy jednakże przy zakładaniu szkoły unikać błędu, tworzenia części szkoły, lecz konieczna całość kompletna, któraby dawała krawcowi wszystko do prowadzenia zawodu potrzebne. Nie ulega jednakże wątpliwości, że żadna szkoła, choćby najpraktyczniejsza,, nie zastąpi w zupełności warsztatu, ale krawiec potrzebuje poza praktyką i teorję celem uzupełnienia praktycznych wiadomości.

Szkoła ściśle zawodowa, któraby miała przyczynić się do podniesienia poziomu wykształcenia krawców, jest nieodzownie konieczna, a działanie jest wprost zbawienne. Musimy jednakże do sprawy tej zabrać się z ufnością i szczerością. Nie obawiajmy się ze strony uczących się konkurencji. Nie bądzmy sobkami. Dajmy młodszym możność i łatwość zdobycia wiedzy zawodowej, gdyż wtedy dopiero krawiectwo stanie na wyżynie. Kto chce bowiem byc dobrym krawcem i mieć powoezenie, musi się całe życie uczyć, uczyć się bardzo wiele i bezustannie.

Sprawę takiej szkoły polecam uwadze naszym organizacjom, które oprócz spraw gospodarczych i organizacyjnych, muszą się zająć i kształceniem przyszłych naszych zastępców. Byłoby bowiem krótkowidztwem, i sobkostwem. gdybyśmy w naszych pracach myśleli tylko i tylko o sobie, a nie myśleli o przyzłości. Lecz gmach ten stanie dopiero wtenczas, gdy my grunt dobrze i sumiennie przygotujemy. Napewno nie doprowadzimy niczego do skutku, jeżeli będziemy się oglądali na rząd i na sezonowych ministrów. Sami musimy sobie pomoc, sami wypracować to, czego nam potrzeba. Tylko w ten sposób zasłużymy na miano rzemieślników postępowych i spełnimy zobowiązania swe wobec potomności. Per.

*

Redakcja Odzieży idzie dalej wtem kierunku i przygotowała już prace wstępne, tak że od stycznia ewentualnie 1-go lutego będzie możliwem taką wyszą szkołę krawiecką na Zachodzie Polski założyć.

Tymczasem w najętych ubikacjach, a za rok lub dwa w własnem gmachu. Koszta budowy do 90 proc. wartości gmachu po 3 proc. na 42 lata będzie można uzyskać z Śląsk. Funduszu Gosp. jako Instytucji społecznej. Potrzeba tylko zebrać razem i na urządzenie około 15.000, co jest możliwem jeżeli interesowani mistrze wstąpią jako członkowi z udziałami po 1.000 zł, 3 udziały już są, potrzeba 12-cie a tych pieniędzy od tylu czytelników „Odzieży" spodziewamy się zebrać. Udziały będą na urządzenie i założenie fundamentu pod szkolę zużyte jako pewna lokata kapitału bo na dom, a na domie dziś nie można stracić. A hoć by i szkoła się nie oprocentowała to się zamieni na dom mieszkalny, a taki dziś zawsze się oprocentuje, zwłaszcza w obwodzie przemysłowem. Mamy nadzieję, że szkoła się rozwinie tak że potrzeba będzie 5—8 instruktorów bo nie tylko szycia wyższego kroju uczyć się będzie, i kursa mistrzowskie, lecz kursa dla nauczycieli i tych fachowców co są czynni w szkołach dokształcających, a tych jest w Polsce przeszło 300 z klasamj krawieckiemi, lecz naszem zdaniem 70 proc. z nich nie uczy tak jak tego nasz fach wymaga, przez co jest niezadowolenie w organizacjach krawieckich.

Dla braku miejsca bliższe wyjaśnienia odkładamy do następnego numeru

Kto się interesuje i chce bliższych szczegółów w tej sprawie niech podaje adres, a otrzyma zaproszenie na zebranie organizacyjnego towarzystwa lub spółdzielni, które się wkrótce odbędzie.

Komu będzie niemożliwem przybyć prosimy o rzeczową krytykę za i przeciw abyśmy z tego wyciągli odpowiednie wnioski.

S.

Obecny Zarząd Izby Rzemieślnicznej w Katowicach



Z lewej strony siedzi p. Inżynier Dobrzycki, z prawej strony p. syndyk Sobota.

Działalność Izby Rzemieślniczej Woj. Śl.

od jej założenia aż do obecnej chwili.

Rozporządzeniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, z dnia 27 czerwca 1922 r., ogłoszonem w numerze 5-tym „Gazety Urzędowej Województwa Śląskiego" z dnia 29 lipca 1922 r. ustanowioną została Izba Rzemieślnicza w Katowicach na cały obszar Górnego Śląska, przyznany Polsce decyzją Rady Ambasadorów z dnia 20 października 1921 r.

Przeedwstępnemi krokami celem zorganizowania obecnej Izby Rzemieślniczej zajmował się Zarząd Związku Samodzielnych Rzemieślników, któremu też Wydział Przemysłu i Handlu przy Naczelnej Radzie Ludowej w Katowicach zorganizowanie to iistem z dnia 3-go stycznia 1922 r. L. dz. 2243 oficjalnie poruszył.

Samo zorganizowanie Izby natrafiało na wielkie trudności już to z powodu braku odpowiednich funduszów, już to z powodu braku wykwalifikowanego personelu biurowego.

Ze względu na to, że biura Izby Rzemieślniczej terenu plebiscytowego pozostały w Opolu na terenie niemieckim, a władze niemieckie nie spieszyły się z podziałem majątku Izby Opolskiej, trzeba było biura Izby śląskiej urządzać od samego początku, co wymagało wielkich zabiegów i trudów. Dopiero z chwilą przyjęcia Górnego Śląska przez Polskę i po wydaniu powyżej wspomnianego rozporządzenia przez Ministra Przemysłu i Handlu w przedmiocie utworzenia Izby Rzemieślniczej w Katowicach, sprawa utworzenia tejże Izby nabrała kształtów realniejszych. Do utworzenia bowiem Izby samodzielnej istniała już wobec tego podstawa prawna, zaś władze polskie popierały sprawę tą radą i czynem a ponadto zapewnione zostały pewne fundusze, które Województwo Śląskie zaliczało na rachunek nowo utworzonej Izby Rzemieślniczej.

W myśl rozporządzenia powyżej zacytowanego utworzono na razie Izbę Komisaryczną, do kierownika którą wyznaczono Komisarza Rządowego, dodając mu radę przyboczną, składającą się z 18 członków

Jako pierwszego Komisarza Rządowego zamianowało Ministerstwo Przemysłu i Handlu dyplomowanego inżyniera p. Jerzego Wojnara dodając mu Radę Przyboczną w osobach:

1. Stanisława Beszczyńskiego — zegarmistrza z Katowic,
2. Jana Śmigla — mistrza ślusarskiego z Katowic
3. Henryka Pakuły — mistrza rzeźnickiego z Katowic,
4. Jana Pajonka — mistrza el. instalacyjnego z Bogucic,
5. Pawła Lottera — mistrza obuwniczego z Katowic,
6. Henryka Gambca — budowniczego z Katowic,
7. Wilhelma Roedera — mistrza malarskiego z Katowic,
8. Juljusza Pokornego — mistrza Piekarskiego z Katowic,
9. Ryszarda Klehra — mistrza tapicerskiego z Katowic,
10. Hugona Crünfelda — budowniczego z Katowic,
11. Edwarda Münzera — mistrza piekarskiego z Katowic,
12. Karola Murka, — mistrza krawieckiego z Siemianowic,
13. Józefa Szymańskiego — mistrza obuwniczego z Król. Huty,
14. Józefa Gaetnera — mistrza piekarskiego z Król. Huty,
15. Brunona Wonsa — mistrza kominiarskiego z Nikiszowca,
16. Dominika Kucza — mistrza krawieckiego z Żor,
17. Antoniego Benkego — mistrza ślusarskiego z Tarn. Gór i
18. Julji Dąbek — mistrzyni krawieczyzny damskiej z Mysłowic.

Z tych członków z biegiem czasu ubyło trzech i to: p. Münzer, który się wyprowadził do Niemiec, p. Roeder, który zmarł i p. Jan Pajonk, który został w swych czynnościach przez Komisarza Rządowego Izby zawieszony.

Na skutek zmniejszonej liczby członków Rady Przybocznej dokooptowano na członka tejże Rady mistrza malarskiego p. Ignacego Igla z Katowic, o zatwierdzenie którego zwróciła się Izba do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Pierwsze plenarne posiedzenie nowo utworzonej Izby odbyło się dnia 20-go paździdziernika 1922 r., w którem oprócz pierwszego wojewody śląskiego śp. Roemera, nadburmistrza miasta Katowic Dra Górnika, kierownika Wydziału Przemysłu i Handlu p. inż. Rudowskiego i senatora p. Jana Kowalczyka, wzięło udział 36 starszych cechmistrzów. Posiedzenie to zagaił pierwszy wojewoda śląski śp. Roemer życząc pomyśności nowo utworzonej Izbie Rzemieślniczej i wskazując na to, że jest ona organizacją bardzo potrzebną i faktorem nadzwyczaj poważnym w życiu społecznym.

Na posiedzeniu tem wprowadzony też został oficjalnie przez pierwszego wojewodę śląskiego p. inż. Wojnar, jako Komisarz Rządowy Izby Rzemieślniczej w Katowicach, zatwierdzony przez Rząd centralny na to stanowisko.

Pierwsze to posiedzenie Izby stanowiło przełomową kartę w dziełach historji rzemiosła śląskiego. Odtąd rozpoczęła się bowiem praca około zorganizowania Izby tak w sprawach wewnętrznych jak i zewnętrznych. To też na posiedzeniu tem ustanowiono komisje: 1. Ustawową, 2. Organizacyjną i 3. Egzaminacyjną, które bezwłocznie przystąpiły do działalności i spełnienia powierzonego im zadania.

Oprócz tych Komisyj ustanowiono jeszcze Komisję Redakcyjną i to na posiedzeniu plenarnem Izby w dniu 27 grudnia 1922 r.

Komisja Ustawowa zajmowała się opracowaniem ustawy Izby Rzemieślniczej którą przyjęto w brzmieniu ustawy Izby Rzemieślniczej w Opolu z pewnemi tylko zmianami.

Komisja Organizacyjna. Zadaniem jej było przedewszystkiem stwierdzanie istniejących na terenie Górnośląskiej części Województwa Śląskiego Cechów, o istnieniu których musiano się dopiero dowiadywać przy pomocy

Starostw, Magistratów i innych władz, gdyż z powodu braku wszelkich podkładek i aktów nie można było dokładnej ilości istniejących Cechów stwierdzić. Również zajęła się Komisja ta zakupem potrzebnego mobilaru i materjałów, jak również opracowaniem treści wszelkich druków i świadectw egzaminacyjnych, czeladniczych i mistrzowskich. Dalszą jej pracą było ustalenie obwodów pełnomocników Izby, których według przysługującego Izbie prawa należało zamianować, ażeby mogli czuwać nad losem terminatorów.

Okręgi pełnomocników były następujące:

1. okręg I. Katowice miasto i powiat — objął p. Jan Śmigiel, mistrz ślusarski z Katowic.
2. okręg II. Tarn. Góry miasto i powiat objął p. Antoni, Benke, mistrz ślusarski z Tar. Gór.
3. okręg III. miasto Król. Huta objął p. Józef Szymański mistrz obuwniczy z Król. Huty.
4. okręg IV. powiat Pszczyna — objął p. Pluszke, mistrz kowalski z Pszczyny.
5. okręg V. powiat Świętochłowice i Ruda — objął p. Paweł Otawa, mistrz piekarski z Łagiewnik.
6. okręg VI. powiat Rybnicki — objął p. Franciszek Burghammer, mistrz ślusarski z Rybnika,

który jako taki urząd ten już przy Izbie Rzemieślniczej w Opolu piastował i o takowy przy Izbie w Katowicach się ubiegał.

Okręgi powyższe zostały na posiedzeniu dnia 29 października 1923 r. zmienione w ten sposób, że z 6 utworzono 4 okręgi, a mianowicie:

I. okręg — miasto Katowice i powiat, Rudę, Pszczynę i Mikołów otrzymał p. J. Śmigiel,
II. „ — Królewską Hutę i Świętochłowice otrzymał p. Szymański,
III. „ — powiaty tarnogórski i lubliniecki otrzymał p. Benke,
IV. „ — powiat Rybnicki otrzymał p. Ludwik Wróbel, mistrz krawiecki z Ryhnika, w miejsce p. Burghammera.

Że względu na to, że sprawa wydziałów egzaminacyjnych czeladniczych wymagała jaknajrychlejszego uregulowania zajęła się Komisja Egzaminacyjna kwestją tą bezwłocznie, ażeby rzeszom terminatorów rzemieślniczych dać możność poddania się egzaminowi czeladniczemu na zasadach prawnych.

Postanowiono początkowo uznać za ważne wszelkie egzamina czeladnicze i mistrzowskie, które po przejęciu Górnego Śląska przez władze polskie złożone zostały przed Komisjami okręgu Izby Rzemieślniczej a zatwierdzone jeszcze przez Prezydenta Rejencji Opolskiej a ponadto uchwalono, ażeby aż do czasu uregulowania tej sprawy dotychczasowe Komisje Mistrzowskie jakoteż wydziały organizacyjne czeladnicze, mające swą siedzibę w obrębie nowo utworzonej Izby Rzemieślniczej, podejmowały się dalszego egzaminowania kandydatów. — Dopiero na posiedzeniu Komisji Egzaminacyjnej w dniu 16-go marca 1923 r. zatwierdzono pierwszych przewodniczących i zastępców do Komisyj Egzaminacyjnych czeladniczych dla Cechów przymusowych i to na podstawie zebranego spisu i propozycyj, zaś przewodniczących i zastępców Komisyj Egzaminacyjnych Czeladniczych przy Cechach wolnych zatwierdzono dopiero na posiedzeniu w dniu 23-go kwietnia 1923 r. Temsamem zniesione zostały Komisje zatwierdzone przez Izbę Rzemieślniczą w Opolu, przez co straciły swą moc działania.

Ogólnikowy regulamin egzaminów na czeladników okręgu Izby Rzemieślniczej w Katowicach zatwierdzony został przez Śląski Urząd Wojewódzki dnia 13-go czerwca 1923 roku. W ten sposób utworzone przez Izbę Komisje Egzaminacyjne mogły spełniać swe funkcje na podstawie zatwierdzonego regulaminu według zasad prawnych.

Dla zawodów, które nie były zorganizowane w Cechach, utworzone zostały osobne Komisje Egzaminacyjne przy Izbie.

Komisja Egzaminacyjna zajęła się dalej ustaleniem okręgów Komisyj Egzaminacyjnych na mistrzów. Na członków do tychże Komisyj dobierano kandydatów-mistrzów, proponowanych Izbie przez Cechy, a o których opinję zasięgano poprzednio u władz.

Komisja Redakcyjna obradowała wyłącznie nad drukami dla Komisyj Egzaminacyjnych, w szczególności zaś nad świadectwami czeladniczemi i dyplomami mistrzowskimi.

W ten sposób zapoczątkowana została praca nowo utworzonej Izby, której działalność oprzeć się z konieczności musiała na istniejącyeh przepisach prawnych niemieckich. W pierwszym rzędzie musiała Izba zająć się sprawami terminatorów i uregulować odnośne przepisy, dotyczące spraw uczniowskich, Izby Opolskiej, po poprzednim przetłomaczeniu ich na język polski.

Przepisy te zatwierdzone zostały przez Ministra Przemysłu i Handlu dnia 24 sierpnia 1909 r. (Journ. Nr. IV. 8604) i ogłoszone w numerze 37 gazety rzemieślniczej. (Handwerkskammer-Blatt) dla rejencji opolskiej z dnia 11 sierpnia 1909 roku.

Ogólna ilość Cechów, istniejących na terenie Izby Rzemieślniczej w Katowicach, wynosiła na początku utworzenia Izby 91.

Z początkiem roku 1923 ilość ta powiększoną została o jeden Cech a mianowicie Zdunów i Kaflarzy w Król. Hucie. Pozatem w roku 1923 Izba stosując się do postanowień o języku urzędowym na obszarze Województwa Śląskiego, wydała dnia 6-go czerwca tegoż roku okólnik do wszystkich cechów, zwracając takowym uwagę na to, iż językiem urzędowym Cechów, jako instytucyj prawno-publicznych, jest język polski, oraz zalecając im spisywać wszelkie protokóły i sprawozdania z posiedzeń wyłącznie w języku polskim, jak również używać pieczątek Cechów i Komisyj treści polskiej.

Rok 1924-ty:

Dalszą troską Izby Rzemieślniczej było uzyskanie jaknajrychlejszego zatwierdzenia Komisyj na Mistrzów, z których pierwsze zatwierdzone zostały przez Śląski Urząd Wojewódzki dnia 14-go maja 1924 r. — L. DZ. V. 722/23. W miarę potrzeby zatwierdził Śląski Urząd Wojewódzki dalsze Komisje na Mistrzów tak, iż z końcem 1924 roku istniało w obwodzie Izby Rzemieślniczej w Katowicach 24 Komisyj Mistrzowskich i tak:

1. dla zawodu rzeźnickiego — 4
2. dla zawodu piekarskiego — 4
3. dla zawodu obuwniczego — 2
4. dla zawodu krawieckiego — 2
5. dla zawodów: ślusarskiego, kowalsko-kołodziejskiego, elektro - instalacyjnego, stolarskiego, murarsko - ciesielskiego, dacharskiego, malarskiego, krawieczyzny damskiej, fryzjerskiego, zegarmistrzowskiego i kominarskiego po jednej komisji,

W roku tym złożyło egzamin mistrzowski 45 kandydatów w poszczególnych zawodach.

Dnia 22-go sierpnia tego roku nastąpiła zmiana Komisarzy Rządowych Izby. W miejsce bowiem ustępującego p. Inż. Wojnara objął stanowisko Komisarza p. Inżenier Jerzy Zabestrzan.

W dziełach historji Izby Rzemieślniczej godny zanotowania jest także fakt zwiedzania Izby przez b. Ministra Przemysłu i Handlu p. Inż. Kiedrona w dniu 16. października 1924 r. Z tej okazji wręczono mu memorjał z życzeniami rzemieślników okręgu tutejszego.

W roku tym odbyło się posiedzeń plenarnych Rady przybocznej Komisarza Izby trzy, a mianowicie dnia 19-go i 26-go maja w sprawie projektu nowej ustawy przemysłowej ogólno polskiej, oraz dnia 16-go października z okazji pobytu Ministra Przemysłu i Handlu w Izbie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Krój turystki przecinanej

czyli kurtki sportowej.

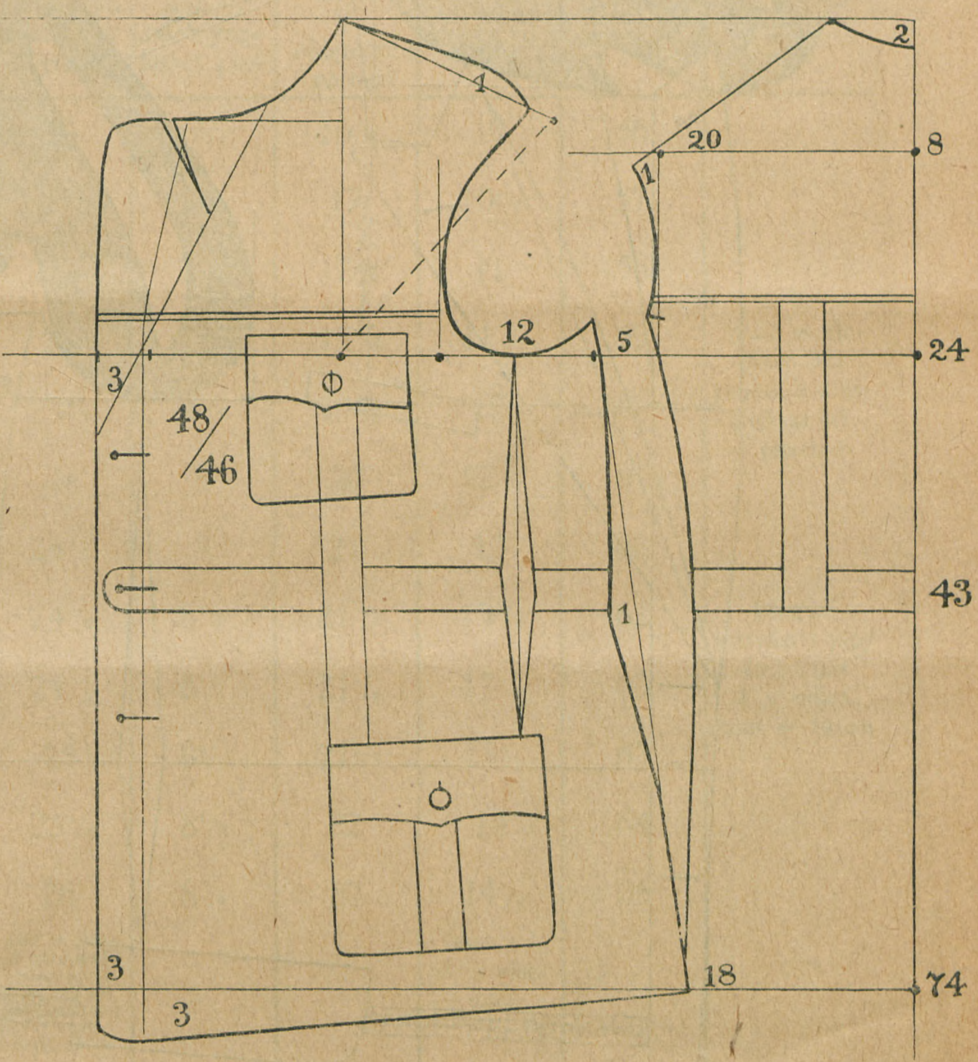
Miara: 24 43 74 20 48 46 50.

Plecy są w zgięciu (bez szewka). Formę kraje się w ten sam sposób jak u marynarki, tylko plecy i przodek formy wedle wzoru się przecina i na materjale dodaje 3 cm na wywinięcie obojczyka i zakład, który może być prostym szewkiem lub zygzowatym (patrz rys.).

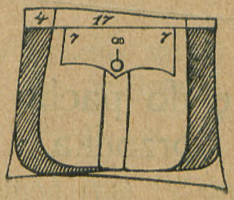
Paski są po zawinięciu 4 cm szerokie, resztę wyświetla rycina. Krój sportowych kurtek można zmieniać odpowiednio do mody i wedle nowych żurnali

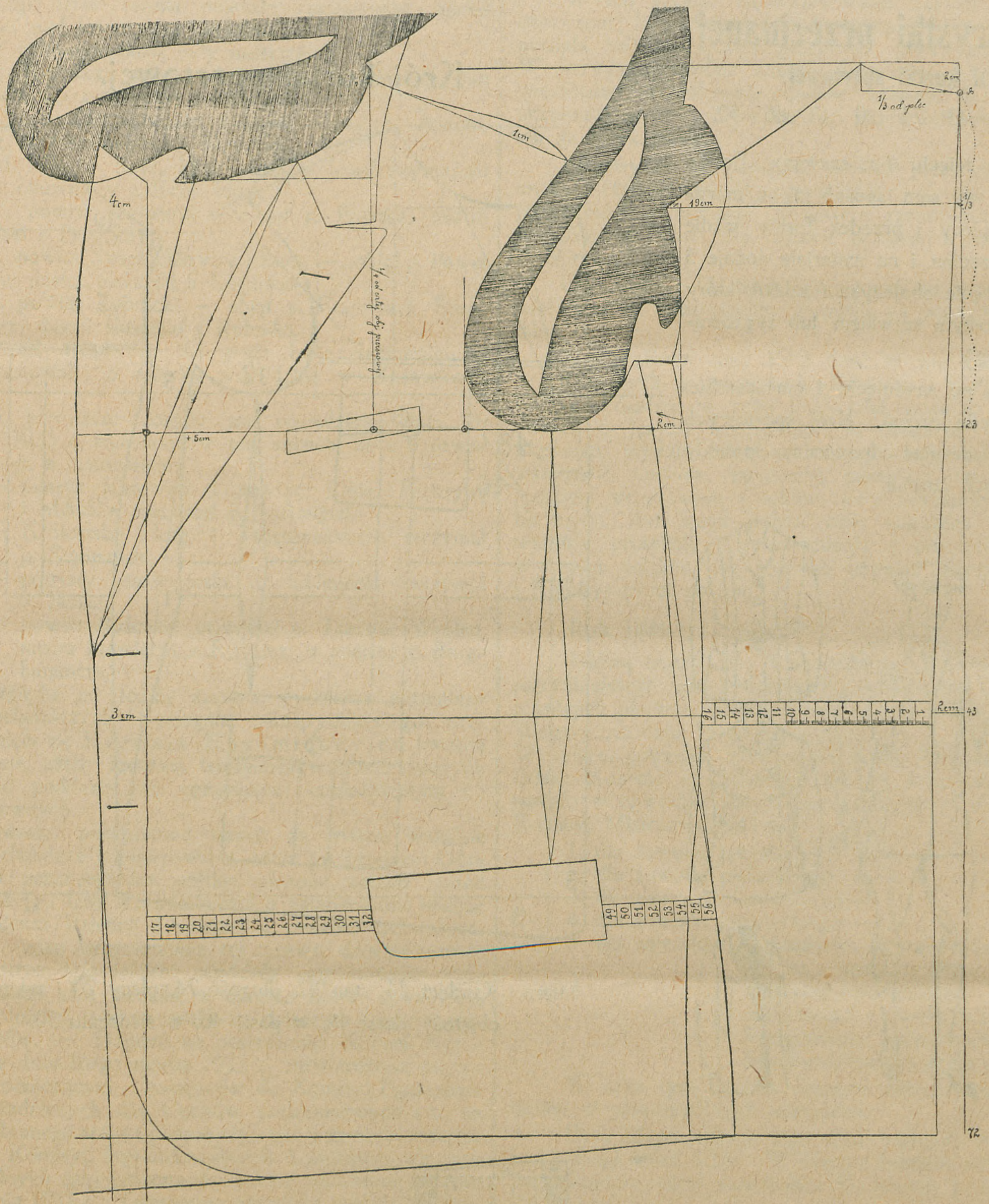


Krój kurtki sportowej.



Miara: Grzbiet 24, stan 42, długość 74, plecy 20 i rękaw 82, cbjętość piersi 48, w pasie 46, w siedzeniu 50.





Wzór jak się przykłada szablonę do pachy i szyji, oraz rozmiar szerokości przodka.

Ułatwiacz nauki kroju.

Proporcjonalna tablica miar.

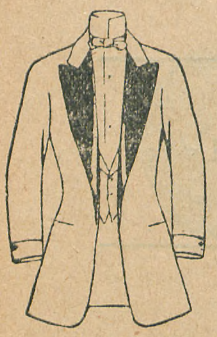
1/2 objętość górnej czyli pod pachą	1/2 objętość w pasie	Długość stanu	Wysokość grzbietu od guzika u bielizny mierząc	Wysokość ramion jest 1/2 od wysokości plec	1/2 szerokość plec czyli 1/5 objętości górnej	Szerokość pachy	Długość rękawa bez plec	Uwaga
40	37	40	20	6 1/2	16 1/2	10	56	
42	38	41	21	7	17	10 1/2	57	
44	40	42	21 1/2	7 1/6	17 3/4	11	58	
46	42	43	22	7 1/3	18 1/2	11 1/2	59	Miara w biodrach jest zwykle o 2 cm większa jak w piersiach
48	45	43 1/2	23 1/2	7 2/3	19 1/5	12	60	
50	46	44 1/2	24	8	20	12 1/2	61	
52	48	44 1/2	24 1/4	8	21	13	62	
54	52	45	24 1/2	8 1/3	21 1/2	13 1/2	62	Długość marynarki jupy kurtki jest 2 × miara stanu = 10 cm
55	53	45 1/2	24 1/2	8 1/3	21 1/2	13 3/4	63	
56	54	46	25	8 1/3	21 1/2	13 3/4	63	
58	56	47	25 1/2	8 1/2	22	14	64	
60	60	48	26	8 2/3	52	14 1/2	65	
			Jest to jedna z głównych miar, przez którą się poznaje postawę figury i głębokość pachy.			zawsze 1/4 od 1/2 objętości		

Uwaga: Jeżeli uczący nie jest wprawiony dobrze w braniu miary, to najlepiej zrobi, jeżeli podług tej tabeli krój ustawia, a się nie zawiedzie. Gdy osoba, którą się ma przyodziać, jest normalna, to podług objętości pod pachą wszystkie inne punkta i linje zgadzać się będą. Przy nienormalnych to się linje i punkta zmieniają, które wyświetla tablica II z dołączeniem 2 rysunków. Za pomocą tej tabeli można śmiało krajać formy marynarek, jup i surdutów, nie mając innych miar jak tylko objętość górną.

Dla osób wysmukłych (niskie ramiona a wysoka szyja) powyższe miary zmieniają się jak następuje: Długość stanu + 1 cm, szerokdść plec + 1/2 cm, wysokośé grzbietu + 1/2. długość rękawa + 2 cm, obętość biodr = 2 cm szersza.

Osoby z wysokiemi ramionami i prosty chód stan 1/2 cm, plecy szerokość — 1/2 rękawy — 1 cm biodra + 1 cm szersze.

Smoking.



Plecy rysuje się w ten sam sposób jak u marynarek.

Przód smokinga z tą zmianą, że na długi fason wycięcie szyji się o 2 cm niżej spuszcza i wybiera wcięciem na pierś, — przód o 1 cm wężej kraje.

Ponieważ smoking dziś ogólnie jako strój uroczysty galowv wieczorny nietylko u nas, ale w całym świecie się zaprowadza. w miejsce nieestetycznego fraka, przeto jego odrobieniu i wykonaniu oraz zmianie fasonu trzeba więcej uwagi poświęcić. Dotychczas znamy 2 rodzaje smokingów, szalowy już dawniej przed wojną rozpowszechniony i obecny z dwurzędnem fasonem.

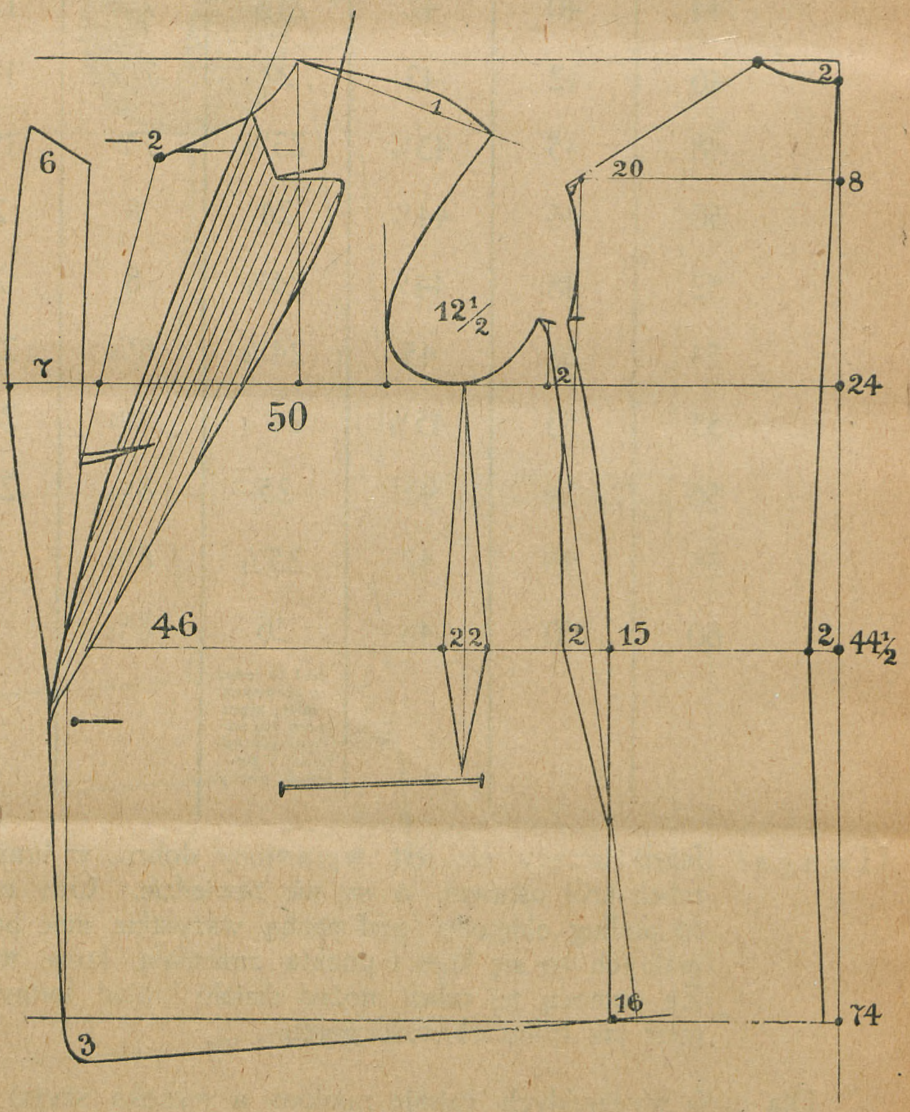
Wykonanie smokinga, jeżeli ma odpowiadać jego właściwym celom, musi być na jedwabnej podszewce i klapy jedwabiem nakryte.



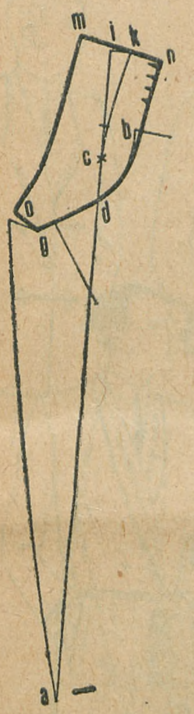
Krój smokinga

podług następującej miary:

Grzbiet	24 cm
Stan	44 cm
długość	74 „
plecy	20 „
objętość piersi . . .	50 „
w pasie	46 „
w siedzeniu	52 „



Przykrój kołnierzy i znaczenie klap.

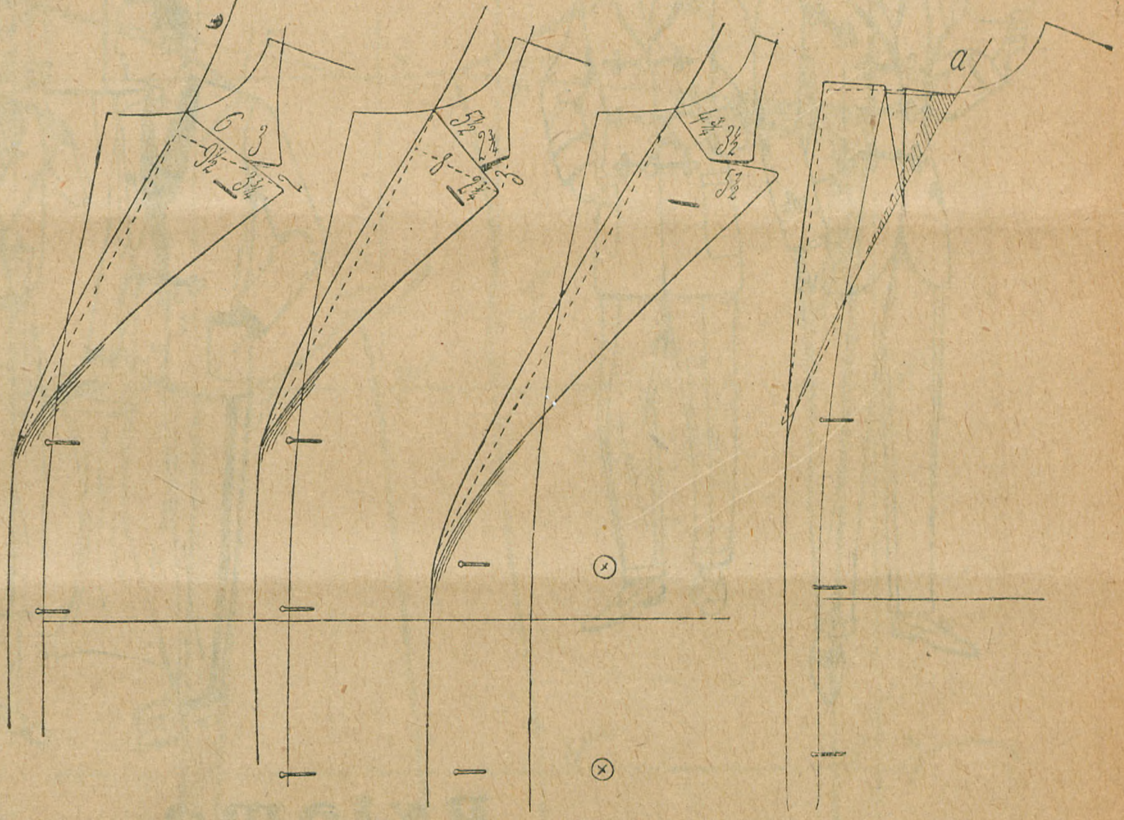


Kołnierz do wykładanybh klap można krajać podług formy wycięcia szyji.

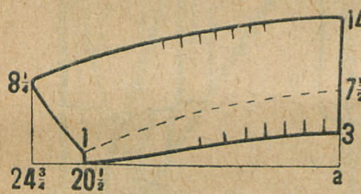
Formę kołnierza zastosować trzeba do wykroju szyji i długości fasonu już obcyrklowanego.

Krając kołnierz z materjału, trzeba dodać odpowiednto do formy, na zaszycia i wykończenia.

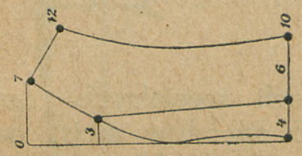
Kołnierz należy przyfastrygować do wykroju szyji, poczynając od środka plec. Również zaleca się, kołnierz dla lepszego odrobienia i wyglądu szewkiem wszywać w wykroju szyji.



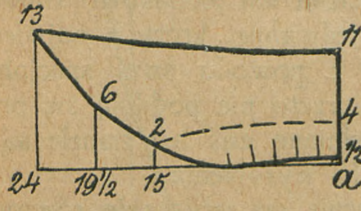
Rysunek modnych klap.



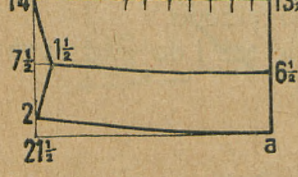
Krój kołnierza do kurtki lub zwyczajnej litewkl.



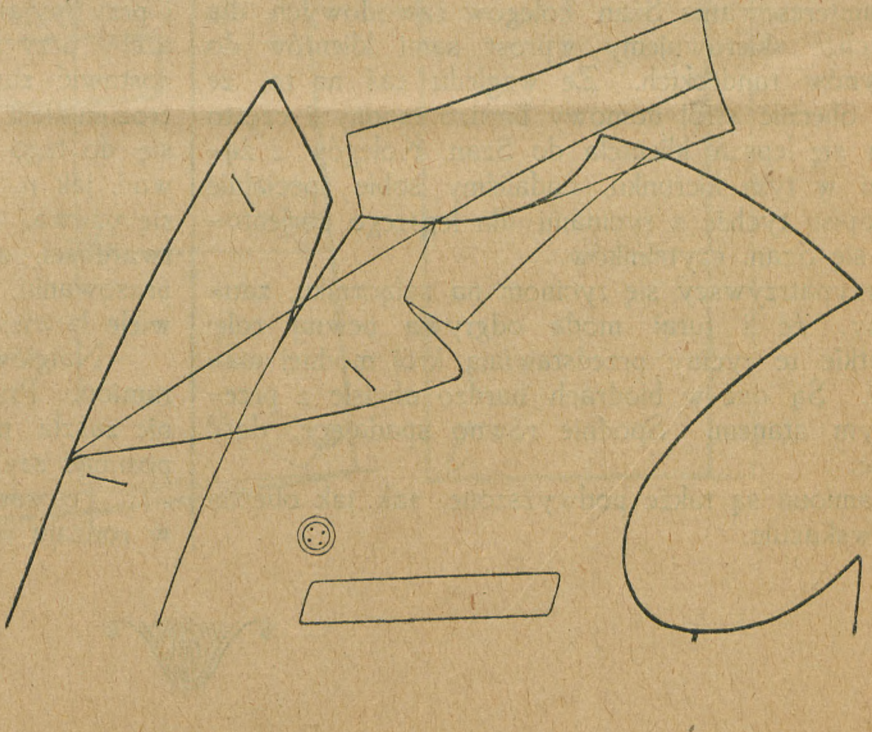
Kołnierz do marynarki na 2 guziki zapinanej.

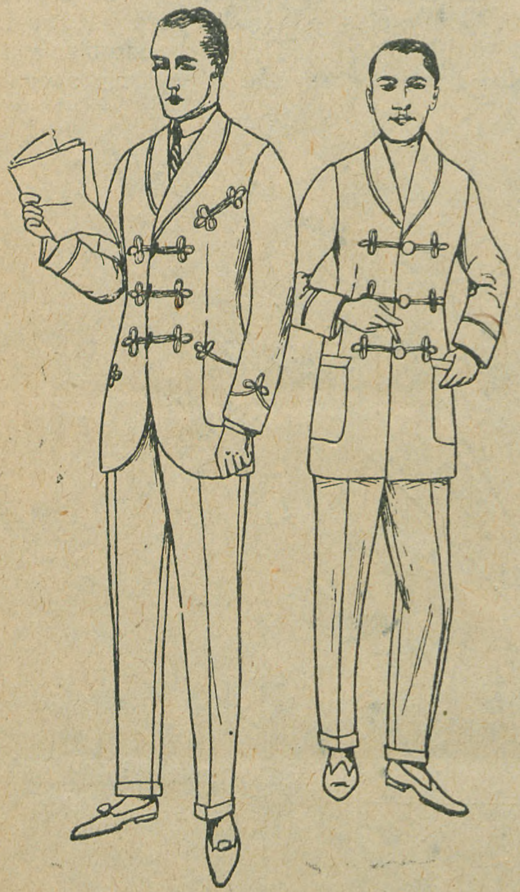


Kołnierz do fasonu szalowego.



Kołnierz stojący wykładany.







Pyjama.

Wobec zupełnego braku żurnali dla pyjam i małego zainteresowania Szan. kolegow zawodowych, dla dla tychże skierowujemy wprost sami klientów do magazynów tandeckich. Ze wzgledu zaś na to, że jest to obecnie strój domowy bardzo modny i często zwraca się lepsza klientela do Szan. Kolegów z żądaniami w tym kierunku, zadaliśmy sobie specjalnie pracę opisu tychże z rycinami dla lepszego zorjentowania się Szan. czytelników.

Przypatrzywszy się rycinom na załączniku, zauważymy, że i tutaj moda odgrywa pewną rolę. Wszystkie te ryciny przedstawiają krój modnej marynarki. Są one w biodrach bardzo obcisłe z przedłużonym stanem. Spodnie równo spadające, dość szerokie.

Ramiona są także podwyższone, tak jak obecna moda wskazuje.

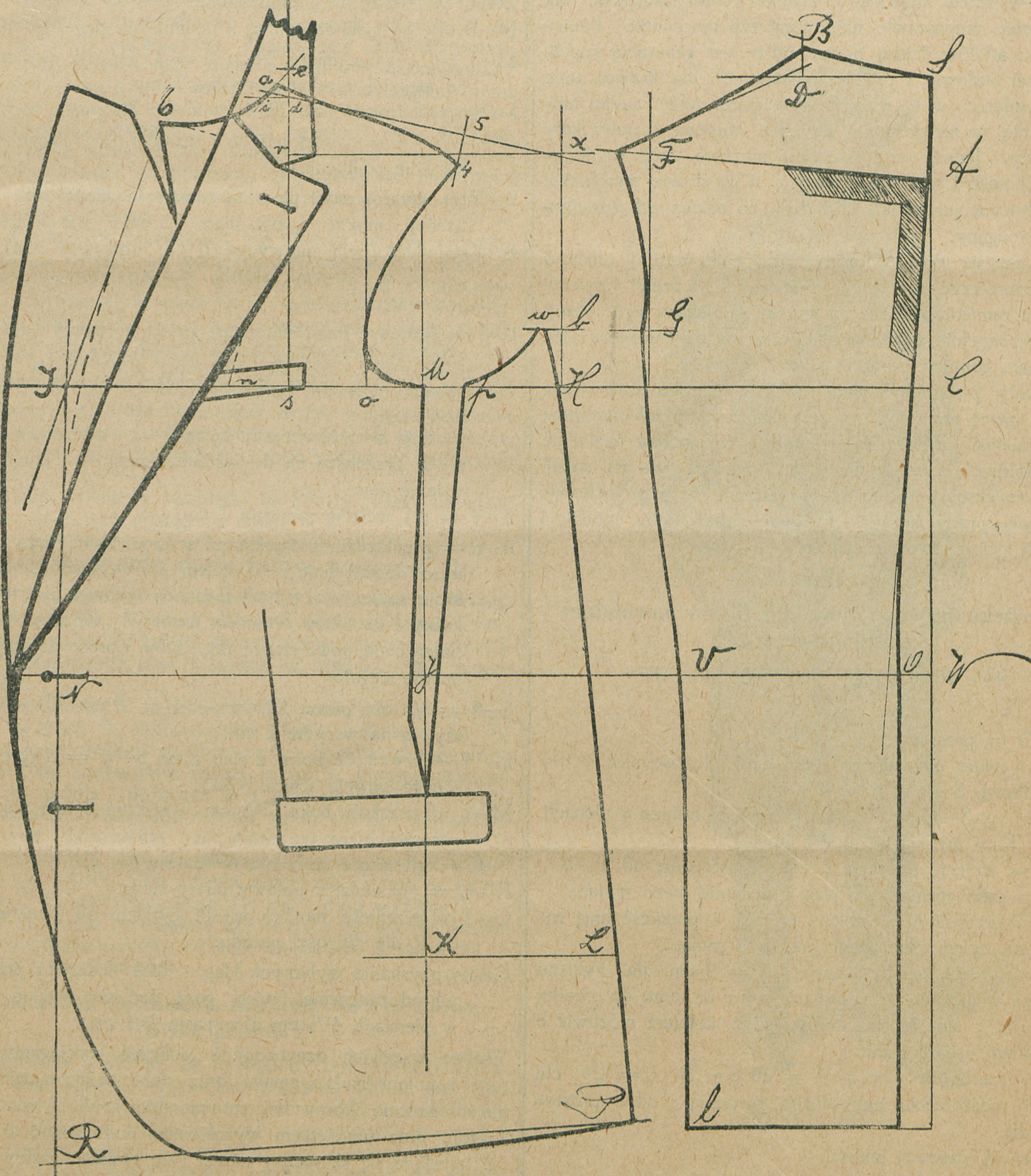
Tak jak przy wszystkich specjalnych sztukach i przy pyjamie trzeba kłaść specjlnie ncisk na to, ażeby przy krajaniu dopuszczać tyle, by gościowi pozostawić zupełną swobodę ruchów. Samo przez się zrozumiałem jest, że nie wszystkie materjały nadają się do tego celu i nie można ich jednakowo traktować, jak n. p. materjały jedwabne, których najwięcej się używa, nie posiadają z powodu swej specjalnej twardości, elastyczności, przeto nie poddają się przy prasowaniu, materjały wełniane zaś lub flanele są o wiele łatwiejsze i lżejsze do wyrobienia.

Najgłówniejsze znaczenie ma uzyskanie równych ramion. Przodki więc musi się tak urządzić, ażeby nie zaszła potrzeba wrabiania tychże, przeto trzeba posunąć szyję o $1^1/_2$ cm do przodu.

Ten sam krój nadaje się też i do dłuższych sztuk w rodzaju płaszcza rannego.

Krój modnej marynarki

w ramionach szeroka, ku dołu obcisła.



Marynarka nowego typu.

Aby dokładnie ująć linje wymagane w najnowszym typie kroju marynarki, wpatrzyć nam trzeba na kształty plec a względnie korpusu u atlety, który staje na arenie do zapasów. A zatem ująwszy dokładnie kontury korpusu, tak mamy sobie przedstawić najnowszy typ marynarki. Ponieważ rodu atletów dzisiaj niema tylko jest generacja zupełnie o innej budowie i to tego rodzaju, że dla krawca staje wielkie zadanie, w tej dzisiaj wymaganej sukni nadać niejednokrotnie w niewłaściwej budowie korpusu kształty korpusu atlety. Jednak wszystko jest możliwe, lecz tu decyduje znajomość i technika kroju raz, a po drugie wyrobienie oraz i sztuczne nadawanie kształtów co osiąga cel dzisiejszą modą wymagany.

W zarysie dokładnym ująwszy linje musimy plecy u ramion rozszerzyć nieco od naturalnych. Szew ramienia ułożyé na ramieniu, to znaczy wprost za biegiem jego. Plecy ku dołowi zupełnie zwężone tak że w połączeniu zgórą plec tworzą nam kontury z budowy korpusu atlety.

Przody piersi występują możliwie szeroko oraz wyrobione w miarę potrzeby czy to tylko żelazem lub waterunkiem uzupełnić. Młodzież przeważnie rozmażona formalnie w tych formach a względnie w takowym obrazie tej sukni, stawia największe i najzawilsze żądania, które przy fachowej i wytężonej pracy krawca wykonać należy, aby modzie i postępowi czasu stało się zadość.

Miara.

Marynarka nowego typu dla figury normalnej postawa prosta.

44, 76, 19, 51, 80, 48, 44, 51.

Plecy.

S—T—D = prostokąt.

S—W = miara naturalnego stanu czyli długość plec.

C = połowa, S — W daje wysokość plec.

S—A = $^1/_3$, S—C = $7^1/_3$ dla wysokości ramion w plecach.

C—W—T = wyciągnąć linję do S—T.

W—O = wcięcie w stanie 2 cm i prostopadłe do T—I.

A—O = jako górny szew plec i w stanie nieco wyjąć.

A—O = przyłożyć prostokąt przy A i podnieść linję ramienia, celem skierowania na samo ramię.

S—D = $^1/_{16}$ obj. pierś 6 cm + 3 = 9 cm dla wykroju szyji w plecach i przesunięcie szwa na ramię do przodu.

D—B = $2^1/_2$ cm słupek mierny, gdyż kołnierz możliwie o niskiem usadowieniu.

A—F = szerokość plec + 1 = 20 cm, F—x = $2^1/_2$ cm dla rozszerzenia naturalnego ramienia i od F prostopadłą.

O—V = $^1/_6$ pasowej miary.

I = mniej 1 cm jak w pasie.

G = 4 cm wysokość szpica boka. Obliczenia dla plec ukończone kontury wedle wzoru.

Przodek.

H—o = $^1/_4$ z połowy pier. miary 12 + 2 = 14 cm tylko w tych wzorach.

M—O = 4 cm dla przodu pachy.

N—S = $^1/_{10}$ całej obj. piers., $9^6/_{10}$ linja dla głębokości pachy.

M—J = $^1/_4$ pie. s. miary 24 + 1 = 25 cm dla wybicia silnej piersi i uzyskania owalnej klapy.

J—N = $^1/_2$ miary pas. 22 + 4 cm = 26 cm.

O—J—N—R = środek przodu i pozatem powyciągać wszelkie linje pomocnicze.

B—S = wykrój szyji plec, tą zawartość kładę przy s odliczam i mierzę $^1/_3$ obj. piers. 32 cm i daje punkt e.

e—d = wdół 2 cm nadwyżka B—S i od d—i również 2 cm celem ułożenia składu szpica ramienia z powodu przesunięcia.

i—e = połączyć linją, natomiast punkt a tworzy nam właściwy szpic ramienia, co w praktyce od ręki wykonać.

e - r = $^1/_{16}$ piers miary dla wysokości ramienia oraz wykroju szyji.

r—x = linja skrzyżowania i łączę d—x i odmierzam ramię B—F przenoszę na d—x i odmierzam — 1 cm na nawdanie plec.

5—4 = dla wcięcia ramienia 2 cm.

n—r = przykładam prostokąt od s do u 4 cm, jego ramieniem dostaję linję r—6 celem podwyższenia linji podkroju szyji, jaką w tych fasonach wymaga nietylko poważny i osobliwy ornament stworzyć „Kazurą" z niem. Spiegel alc podwyższyć tak, żeby wprost do ramienia prawie sięgało.

a—6 = $^1/_8$ obj. piers. 12 cm — 4 = 8 cm dla długości szyji a na wszytkę 2 cm.

b—H — wysokość boka z plec a od b—w = $1^1/_2$ cm dla silnego skrycia szpica boka.

M—p = przekrój boka $2^1/_2$ cm a kieszeń 9 cm niżej linji pasowej.

J—K = głębokość siedzenia równa się M—J.

K—L = $^1/_4$ siedz. z połowy miary siedz.

G—I = przenieść na bok w—Pi cyrklem od punktu e—P do R dla długości przodu.

Celem uzyskania wybitnych klap i mieć materjału pod ręką na odoznaczenie, więc górą dać na wykład 5 cm, w piersiach $4^1/_2$ cm a w pasie $3^1/_2$ cm,

Wobec wszelkich oznaczonych obliczeń wyciągamy kontury i linjom nadać smaku oraz dobitnego znaczenia, bo niejednokrotnie korpusowi te nieodpowiadają, jednak już z kroju oraz umiejętnem wyrobieniem podtrzymać te linje i cel uzyskuje się skuteczny nawet i ku swojemu zadowoleniu.

Opracował

Stanisław Kurz — Lwów (Małopolska).

Z dziedziny prawa.

Co robić z nieodebranemi naprawami?

Zdarza się często, ze klient miesiące, a nawet rok cały nie odbiera oddanych rzemieślnikowi do naprawy przedmiotów. Przedmioty te zawadzają w pracowni, a pieniądz za takowe przydałby się nieraz bardzo rzemieślnikowi. Wobec tego nasuwa się pytanie: co począć z nieodebranemi naprawami?

Położenie prawne jest następujące: Odbiorca, oddając przedmiot rzemieślnikowi do reparacji, daie go w zastaw za koszty reparacyjne. Zastaw zaś służy do pokrycia pretensji. Jeżeli więc klient nie odbiera naprawionego przedmiotu, może go rzemieślnik w odpowiednim czasie zawezwać do odebrania i zagrozić mu w przeciwnym razie sprzedażą przedmiotu. Cena reparacji musi być podana przy tej sposobności. Gdzie nazwisko i miejsce zamieszkania klienta są nieznane, zagrożenie to jest zbyteczne. Między tem doniesieniem a sprzedażą ma upłynąć conajmniej 1 miesiąc.

W praktyce przedstawia się sprawa tak, że odnośne przedmioty oddaje się komornikowi sądowemu, który ogłasza sprzedaż publiczną w pismach i ją też uskutecznia. Odnośny rzemieślnik może także licytować. Skoro pretensja jego wynost np. 10 zł i nikt więcej nie podaje, przedmiot staje się jego własnością, bez wszelkiej dopłaty.

Z zebranych z sprzedaży pieniędzy pokrywa się nasamprzód koszty licytacji, następnie pretensję rzemieślnika, a co pozostaje, może rzemieślnik złożyć w przeznaczonym do tego urzędzie (w kasie sądowej) lub też u siebie za trzymać, lecz musi być każdej chwili gotów do zwrócenia nadwyżki.

Takie aukcje ze względu na koszty należy urządzać tylko w dłuższych odstępach czasu.

Sposób prania materjałów wełnianych.

Wełna narówni z jedwabiem jest włóknem pochodzenia zwierzęcego. Włókno wełniane ulega zniszczeeiu bardao łatwo. Zwykłe mydło, kurczy wełnę i czyni ją szorstką

Wełnę należy prać i suszyć w równomiernej temperaturze.

Do miednicy, napełnionej do połowy bardzo gorącą wodą, wsypać 2 stołowe łyżki LUX'u i mieszać, aż powstaną gęste mydliny, nastkpnie przez dodanie zimnej wody ostudzić do temperatury letniej, zanurzyć ubranie przeznaczone do prania i poruszać je z góry na dół i odwrotnie, przegniatając kilkakrotnie mydliny przez miejsca najbardziej zbrudzone. Nie wolno trzeć materjału wełnianego! O ile mydliny opadają podczas prania, dodaje się znowu rozpuszczonego LUX'u. Po praniu płucze się 3 razy w letniej wodzie. Wełnianych materjałów nie wolno wyżymać!

Przy praniu materjałów kolorowych używa się prawie zimnych mydlin i wody i pierze się bardzo szybko dla uniknięcia zmiany koloru.

Jak prać delikatne tkaniny bawełniane oraz płótna?

Bawełna i płótno są to tkaniny pochodzenia roślinnego. Pochodzenie organiczne zarówno płótna jak i bawełny nadaje im cechy odporności i wytrzymałości. Ale jedna z głównych trudności przy praniu tkanin lnianych i bawełnianych, polega na umiejętności utrzymania koloru.

Nie należy nigdy używać zwykłego mydła do prania, zawierającego sodę w stanie wolnym.

Do miednicy napełnionej do połowy bardzo gorącą wodą, wsypuje się łyżkę stołową LUX'u i miesza się aż powstaną gęste mydliny. Białe tkaniny moczy się w tych mydlinach przez kilka minut, a następnie porusza się je z góry na dół i odwrotnie. Mydliny przegniata się przez tkaniny kilkakrotnie. Nie należy trzeć tkaniny! Przepłukać następnie 3 razy w gorącej wodzie i wysuszyć na słońcu prasować gorącem żelazkiem Kolorowe tkaniny należy prać w zimnej wodzie i to bardzo szybko — następnie suszyć w cieniu i prasować ciepłem (nie gorącem!) żelazem.



Modne futro.

Kilka słów o rzemiośle na wschodzie.

(Zgromadzenie rzemieślnicze i nowe cechy).

Biłgoraj... odbyło się tu w końcu lutego tego roku w głównej sali Magistratu, zgromadzenie rzemieślników chrześcijan, w obecności zastępcy starosty tutejszego pana Cwiklińskiego, sekretarza Sejmiku Powiatowego p. Szerszenowicza, komendanta Powiatowej Policji Państwowej p. podkomisarza Kanonawicza i innych władz miejscowych, w celu założenia cechów w tutejszym mieście.

Zebranie było organizowane przez przybyłego w tym celu pana Inżeniera Feleżyńskiego, instruktura dla spraw rzemieślniczych, przemysłu i handlu na Województwo Lubelskie; to też stan rzemieślnictwa chrześcijańskiego stawił się w komplecie, lecz zaznaczyć wypada, że wśród nich było wiele samouków, tak że przeprowadzenie uchwały należało do prawdziwego trudu, gdyż większość początkowo była przeciwna założeniu cechów, gdyż wiadomą jest rzeczą, że słabi zawsze obawiają się wszystkiego nowego.

Posiedzenie zagaił przywitaniem wszystkich, miejscowy burmistrz p. Brodowski (również rzemieślnik) wyrażając radość, że w dziesiątkach lat niewoli, może rzemieślnik polski swobodnie obradować nad sprawami swego zawodu — wylać swe bóle i zamiary dalszej pracy dla rozwoju rzemiosła, Państwa i poprawy bytu swego. Wspominając o dawnych czasach kiedy to i w tym — prawie, że mało dostępnem mieście istniały cechy, a musiało tu rzemiosło być dobrze rozwinięte, kiedy w starej książce dziennej Magistratu znajdujemy wzmiankę o „Cechu Złotników". — Wiek XVI — był to bowiem wiek „złoty", w którym to czasie działo się w Polsce najlepiej. Rządzili podówczas królowie Jagiellonowie, którzy dbali, aby Polska była potężna i bogata, chcieli aby „nauka i rzemiosło" w niej się dobrze rozwijały gdyż to są „główne podstawy i fundamenta państwa". — — Wówczas to Biłgoraj był niby punkt zborny handlowy złota, które przywożono z Uralu i po przerobie przemycano dalej na zachód. Oczywiście musiały tu być dobrze rozwinięte i inne zawody, gdyż jeden drugiego potrzebywał.

Pan Instruktor Feleżyński w płomiennem swem obszernem przemówieniu zaznaczył, jak bardzo rzemiosło chrześcijańskie na wschodzie, a przeważnie tu w tej dawnej Chełmszczyźnie, leży odłogiem i brak ogólnego zrozumienia jest ogromny, tak że nieraz go ogarnia ogromne przygnębienie na myśl o tej ogromnej nędzy materjalnej i moralnej naszego społeczeństwa na wschodzie i wśród samych rzemieślników!

Polska rządzona i wyniszczona przez najeźdźców i później przez wojnę, zawsze była upośledzona, zawsze było tu dużo nędzy i klęski elementarne odbijały się na nas mocniej. niż na krajach innych. Rząd chce i czyni co może by pomóc temu ludowi a szczególnie teraz najbardziej rzemiosłu, które należy do najważniejszych filarów państwa naszego — lecz rzemieślnicy muszą zrozumieć, że nie może być mowy o silnych funduszach — bo tych u nas brak — lecz przez dobre prowadzenie rzemiosła, przy pomocy dobrej i silnej organizacji jakie są cechy, podnosi się na wyżyny rzemiosła — zmniejszy się import wyrobów zagranicznych, co wpłynie ogromnie na polepszenie stosunków ogólnych i bytu rzemiosła w państwie naszem, gdyż wiadomą jest rzeczą, że za sprowadzane z zagranicy towary trzeba złotem płacić, z powodu czego kraj ogromnie ubożeje. Dalej streszczając bardzo obszernie dzieje dawnych cechów i ich znaczenie w dobie obecnej i na przyszłość pod względem gospodarczym i ekonomicznym w stosunku do państwa — zaznaczając, że jest uradowany obecnością przedstawiciela wydziału krawieckiego tutejszej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w osobie p. Karola Brody, który pomimo braku czasu miał lekcje do go godz. 7. wieczór — zjawił się punktualnie w oznaczonym czasie zgromadzenia, tj. godz. 6., wyrażając, że wspomniany wydział krawiecki miał dziś sposobność zwiedzić z wielkiem zadowoleniem, bo dotąd nie spotykał nigdzie tak zorganizowanego wydziału krawieckiego. To są skutki dobrej organizacji cechów państw, a obecnie Polski zachodniej, z których uależy przykład brać — zachęcając przytem obecnych do założenia cechów!

Następnie między innemi mówcami zabrał głos p. Karol Broda kierujący inspektor klasami krawieckiemi, zaznaczając, że jeżeli nam jest źle, a tak jest, to brak zrozumienia i wyrozumienia jest wielki — lecz winę w wielkiej mierze ponosimy sami, gdyż brak zrozumienia jest nawet wśród samych rzemieślników. Świadczy o tem fakt, że już dwa lata nawołuje i zachęca do założenia cechów, wskazując jak w innych państwach zachodu, cechy doprowadziły rzemiosło do rozkwitu i dobrobytu — ba nawet żydzi tak doskonale są zorganizowani, robotnicy fabryczni i nawet rolnicy w Polsce, zaznaczając, że cech to ta matka, która pod swe skrzydła przytula swe dzieci, udziela im rad i wskazówek, troszczy się o dobro danego zawodu i często wspomaga przy ewentualnem nieszczęściu. Jej tylko można najlepiej zwierzyć swe bóle i niedole — tam się wspólnie zasiada jak we własnem gnieździe i obraduje dla dobra wspólnego. Rząd czyni wysiłki by pomóc rzemiosłu na wschodzie i wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że rzemieślnik polski potrzebuje dalszej opieki i wychowania w duchu polskim. A oprócz dobrych dobrych „Gazet Zawodowych" potrzebne jest do tego wychowania ażeby się wzajemnie znać i — miłować, pielęgnować życie rodzinne — w cechu, — prosząc o zrozumienie i wyrozumienie dla potrzeby założenia cechów, kończąc słowami: „Cześć rzemiosłu".

Pan Żelazny Stanisław instruktor stolarstwd, mocno popierając wywody p. Brody, wyrażając nadzieję, że przy tak licznym zebraniu i dosyć miłym nastroju jest możliwe założenie cechów.

Uchwalono założyć cech: Sitarzy (to rzemiosło jest tu najbardziej rozwinięte), Murarzy, Stolarzy i Szewski. O założeniu cechu krawiackiego wiadomo Szanownym Czytelnikom, że mowy być nie moze, ponieważ prócz szkoły krawieckiej, niema jednego samodzielnego krawca chrześcijańskiego.

Na ostatniem zebraniu odbytem w lipcu uchwalono założyć cech „budowlany", to jest łącznie: murarzy, malarzy, cieśli, stolarzy, ślusarzy, blacharzy itd.

Broda Karol.

Cech krawiecki?.. czy biuro zarobkowania cechmistrza na kol. krawcach.

Szanowni koledzy krawcy!

Obowiązkiem każdego z nas obywatela jest, ażeby zło zwalczać i naprawiać na dobro społeczne.

Otóż w województwie Łódzkiem, pow. Słupeckim nad rzeką Wartą, w pięknej okolicy jest miasteczko Zagorów, tam jest siedziba Cechu krawieckiego, składającego się z członków Miasta Zagórowa i okolic, większością członkóy są polacy kat., następnie wyznania mojżeszowego i ewangielicy, starszym cechmistrzem jest pan Wincenty Zawadzki.

Pod jego przewodnictwem jest całe prowadzenie cechu, on jest jakby dyktator, albo samozdzierdzca car rosyjski. Jemu się zdaje, że cech krawiecki to jakby jego biuro zarobkowania na swoją korzyść. Lecz o postępie w zawodzie i prowadzeniu rzemiosła ma zielono w głowie. Jest to człowiek starej daty, któremu się nieda przetłomaczyć. Naprzykład był wniosek, ażeby gażetę Odzież dla członków cechu zapisać, to on jakby nie słyszał i tego nie chciał uczynić i tłomaczył się, że na to większość członków musi zezwolić, ażeby gazetę dla cechu zapisać. Lecz ta sama liczba członków mogła pokwitować całoroczną książkowość kasy cechowej, tak naprzykład oznajmił st. mistrz cechu. Z powodu tego członkowie obecni nie podpisali i na tem się skończyło. Śmiało można powiedzieć, że całe prowadzenie cechu w Zagórowie jest godne krytykowania i politowania. Ten kto ma pieniądze i dobrze zapłaci może być czeladnikiem i zarazem mistrzem.

A jakie nadużycia? bo nawet niema kwitarjusza kasowego. Naprz. kol. mój W. W. wyzwolił sam 2 uczni i siebie na mistrza, zapłacił gotówką 120 zł., a cechmistrz do książki wpisał zaledwie $^1/_3$ część do książki kasowej, a $^2/_3$ dla siebie i swoich przybocznych, czy tak powinno być. Co na to Izba Rzemieślnicza? Czy to cech jest na to ażeby wyzyskiwać na swoja korzyść nas kolegów krawców? Ja uważam że nie! tak być nie powinno i być nie może! Dlatego proszę Szan. kolegów z okolic Zagórowa, ażeby się stawili do cechu na ogólne zebranie, kiedy cech nam wyśle zawiadomienie urzędowe.

Szczęść Boże pracy i rzemiosłu!

Cześć wam kol. krawcy!

Władysław Zelek z Trąbczyna.

Wynalazca, który nie wiedział o swoim wynalazku.

Biedny krawiec — twórcą mody.

W Warszawie przy ul. Jasińskiego nr. 6 mieszka znany kiedyś w Rosji krawiec, Jan Wasilewski, u którego ubierał się petersburski i moskiewski „beau monde". Wasilewski po ucieczce z Bolszewji stracił wszystko. P. Wasilewski jako dobry krawiec zajmował w kilku wybitnych firmach w Warszawie stanowisko krojczego, którą to funkcję obecnie pełni w „Przemyśle Bielskim" przy ulicy Fredry 12.

Przed kilku miesiącami zamieszkały w „Bristolu" korespondent „Times'a", p. Dannewitz, który od dłuższego czasu nie wyjeżdżał ani do Londynu, ani do Nowego Yorku, gdzie stale rezyduje, zapragnął sprawić sobie ubranie w Warszawie i w tym celu udał się po radę do swoich znajomych. Wskazano mu krojczego p. Wasilewskiego.

Po chwilowem niedowierzaniu i dość chropowatej rozmowie Anglika z Polakiem, prowadzonej w języku niemieckim, p. Dennewitz odważył się obstalować sobie palto w rodzaju japońskiego kimona bez szwów, co mu zaproponował p. Wasilewski i ubranie również bez szwów.

Amerykanin, lubiący oryginalność, czekał z niecierpliwością i ciekawością na wykończenie ubrania. Gdy robota była wykonana bez zarzutu ku wielkiemu zadowoleniu i zdziwieniu korespondenta „Timesa", ten dał więcej jak podwójną sumę p. Wasilewskiemu i z uśmiechem powiedział, że wyjeżdżając do Anglji i Ameryki zareklamuje go tam. P. Wasilewski przyjął to za komplement i niedługo zapomniał o obietnicy, danej mu przez korespondenta „Times'a".

Przed kilku dniami, gdy p. Wasilewski był zajęty, jak zwykle robotą, zgłosił się do niego elegancko ubrany, czysto wygolony Anglik (jak się później okazało, znany przemysłowiec Mac Cornick) i oświadczył, śe chce widzieć polskiego wynalazcę i twórcę mody, mister Wasilewskiego. Sądzono, że to żart. Okazało się jednak po krótkiej rozmowie, że robota sportowego ubrania i palta bez szwów, wykonana przez p. Wasilewskiego, jest unikatem w całej Europie, wobec czego budzi zaciekawienie u znajomych korespondenta.

P. Mac Cornick zrobił propozycję p. Wasilewskiemu, aby wyjechał w roli twórcy mody zagranicę, ale skromny krojczy niema już odwagi podróżować na swe stare lata po świecie i woli pozostać w Warszawie.

Gdy się dowiedziały o tym wypadku niektóre firmy krawieckie, poczęły zgłaszać się do p. Wasilewskiego, proponując mu, aby odsprzedał swój wynalazek, o którym do tego czasu on sam nie wiedział. Wynalazcą Wasilewskim powinna zająć się jakaś większa i solidniejsza firma krawiecka, i wykorzystać jego nowatorstwo w dziedzinie krawieczyzny.

KORESPONDENCJE.

„Czuwaj Rzemiosło".

Czytając miesięczne pismo zawodowe „Odzież" jako stały czytelnik, spotykamy przeróżne wiadomości, że niema obudzenia i życia wiosennego, ażeby przejrzeli na swe oczy tak starsi jak również i młodsi koledzy biorąc się również za ręce i osłonę z oczu zdjąć, żeby wspólną miłością braterską pracować. Chcąc więc w dzisiejszym artykule uderzyć w dzwon, ażeby przepiękne dźwięki jego usłyszeli wszyscy koledzy Ojczyzny, którzy do dnia dzisiejszego prenumerują pismo „Odzież" jak również i ci, którzy nie mogą pozwolić sobie na pismo, lecz serca ich dowią się od swego kolegi czytającego. Więc do pracy wszyscy zdjąć z rąk swe kajdany, ażeby tem pismem był poruszany, każdy mój kolega jak brat ukochany. Jak dzisiaj nie ruszać dzwonu olbrzymiego, gdyż wszędzie cicho, nie słychać nic dobrego. Więc na alarm woła kolega nasz kochany, ażeby nam wszystkim zdjąć z serca kajdany, ażeby nie zazdrościł jeden drugiemu, tylko dopomagał sercem swój — swojemu. Jakżeż dzisiaj nam młodym krawcom kolegom miło, że w naszej Ojczyźnie młodych pracowni przybyło. Mogę to potwierdzić, że mam rację, że polak jest pierwszy jako obywatel, a nie obcoziemiec korzystając na tej niwie śmiejąc się, że nie w swej ojczyźnie lecz na obcej żniwuje. W miesięczniku „Odzież" umieścimy artykuł taki, że my krawcy młodzi my to Zagłębiaki wzbijem się w górę jako orły młode głoszące swym kolegom przyszłości pogodę. Nic jeden nie zrobi chociażby swe ręce pouginał jak kowal obręcze, lecz wspólnie się bierzmy do dzieła przyszłości i hyżo i żywo, a przyszłość nam okaże jakie będziemy mieć żniwo i dyplom dostaniesz i wszystko zdobędziesz, byleś pracował dobrze w swem rzemiośle umiał wykonywać i dać sobie radę, żeby gość w tej sztuce miał zawsze paradę. Więc nie czekajmy, nie opóźniajmy, tylko kolega koledze pismo podajmy i

śmiało wesoło bierzmy się do pracy, bośmy to krawcy przecież z Zagłębia Sosnowiacy. Wskazówki do pracy dzisiaj duże mamy, lecz czegoś niechętnie do pracy sięgamy. Sądzę iż z kolegów dopomoże który, ażebyśmy złączyli te krawieckie Niwy.

Kłaniam się wszystkim kolegom krawcom jak również zasłużonemu mistrzowi memu wychowawcy w Szkole „Odzieży". Z hasłem — Czuwaj!

Wincenty Drożdż
z Grodźca.

O doniosłem znaczeniu „Odzieży."

Odzież ma duże znaczenie więc powinniśmy się przyczynić do rozpowszechnienia takowej, jak najradykalniejszem czynem.

Gdyż przez takie skupienie się w jedno ognisko możem wywołać najpotężniejsze działanie do rozwoju tej gałęzi, tylko musimy być szczerzy wzajemnie a wówczas nie postąpimy jak to już wielu z dawnych rzemieślników zrobiło, zdobywszy wiele doświadczeń i szeregi praktyk zabierając je z sobą do grobu.

A my czujemy braki formalności i słabą kulturę fachową i ten podupadły rozwój krawiectwa miarowego.

O tóż powyższe braki wzywają nas do wspólnej pracy, gdyż tutaj o wspólne dobro nam chodzi, to też powinni się poczuć jak starsi zarówno i młodzi, występować otwarcie i śmiało bo nam nic nie szkodzi, bo wiele złego stać się mogło to przez wojnę i inne nastroje to się też często rujnuje, a któż ma budować jak nie pozostali. Naprzykład którego napisać sobie pozwolę z krawieckiej dziedziny gdyż w tej tylko pracuje, a tęn nam jest ogólnie znajomy.

Wiemy o tem dobrze, że garnitur szczasem nam się niszczy to go też reperujemy lub wincujemy i jednocześnie widzimy gdzie się więcej targa to szyjąc nowy w tych miejscach mocujemy różnemi obłożeniami tak zwanemi bajlegami podłożeniami to i innemi sposobami ażeby był tylko wytrzymały.

To też powinniśmy tak pracować nad fachowemi bolączkami a jeżeli tylko szczerze pracować będziemy, to też „Odzieży" potrzebę większą odczujemy i częściej znas który ten wyraz powtórzy.

Cześć
J. Bus.

Od Redakcji.

W artykule pod tytułem „Oszczędność materjału" w zeszłym numerze Odzieży zakradł się błąd zasadniczy, na stronie 3-ciej wiersz 14-ty jest wydrukowano: więcy od czasu, a ma być wie się od razu.

Komunikat.

Stosownie do postanowień Ustawy Przemysłowej w niedługim czasie powołane będą do życia Izby Rzemieślnicze. Ogół rzemieślników stanie do wyborów swej przyszłej nowej władzy — członków Izb.

O tej niezmiernie ważnej sprawie, mającej decydujące znaczenie dla rozwoju polskiego i chrześcijańskiego rękodzieła, winni być szczegółowo poinformowani wszyscy rzemieślnicy.

Centralny T-wo Rzemieślnicze w Państwie Polskiem opracowało i wydało specjalny referat informacyjno-agitacyjny p. t. „Wybory do Izb Rzemieślniczych." Organizacje i osoby, pragnące takowy posiadać, proszone są o nadesłanie zapotrzebowania pod adresem: Centralnę T-wo Rzemieślnicze Warszawa, ulica Miodowa Nr. 14, załączając 1 zł 20 gr. jako zwrót kosztów druku i przesyłki pocztowej.

Nowi mistrzowie w zaw. krawieckim.

Przed komisją egzaminacyjną w Król. Hucie zdali egzamin na mistrzów krawieckich z wynikiem pomyślnym pp.: Kurt Weisenberg z Król. Huty, oraz Pluta Alojzy, Zowada Jerzy, Ryś Maksymiljan z Szarleja, Kunert i Ulnast z Piekar.

Tymczasowe zawiadomienie.

Z dniem 1. listopada b. r. zacznie wychodzić przy wydawnictwie „Odzieży" w Król. Hucie specjalne pismo fachowe jako miesięcznik pod tytułem

„Zdolna krawcowa."

„Przewodnik poświęcony krawieczyznie i technice kroju damskiego."

„Do współpracy proszone są wybitne mistrzynie i właścicielki szkół kroju i szycia w Polsce, Abonament półroczny 3,30 sprzesyłką, na co już dziś zwracamy uwagę Sz. Czytelnikom. Celem zaprowadzenia **„Zdolnej Krawcowej"** wpośród te koła dla których z tutułu jest przeznaczona, są nam potrzebne adresy o które szczególnie prosimy.

„Każdy kto poda większą ilość adresów krawczyń zwłaszcza młodszych, bo przez to pismo nauczą się krająć i pracownię wzorowo prowadzić otrzyma stosowną nagrodę, lub policzony abonament.

Nadmieniamy że od nowego roku i „Odzież" dozna zmiany w wydawnictwie. Odzież wydawana będzie 2 wydaniach. Pierwsze jak dotychczas, drugie droższe ale razem z różnemi żurnalami ściennym, stołowem albumem i kieszynkowem. Abonament w tenczas będzie półrocznie 18 zł wynosił. Wnadzieji że to zaprowadzenie dołączenia większych wytwornych żurnali od razu do Odzieży będzie wielu czytelnikom dogodne i nie potrzebują już osobno pisać po nie, ani gdzie indziej żurnali zamawiać, lecz otrzymują je żaraz skoro nadejdą wprost.

Cennik

za pracę czeladnikom.

Według umowy z kwietnia br. pracobiorców z pracodawcami w Katowicach — obowiązuje i nadal:

Marynarka gładka z przymiarką obliczona jest na 24 godzin pracy.

Wszelkie furnitury się osobno oblicza.

Spodnie normalne . . . . . . 9 godzin pracy.
Kamizelka zwykła . . . . . 7 „ „

Płaca na godzine I taryfa 95 gr, II taryfa 85 gr. W innych miejscowościach Śląska proporcjonalnie taniej.

Obszerniejszy opis z wszelkiemi detalami tyczący się taryfy (z braku miejsca) podamy w przyszłym numerze.

Redaktor W. Samarzewski Król Huta Zakłady graficzne L. Nowak, Król. Huta.

Wyszczególnienie kompletów dod. i przyborów do palt.

Jakość I a.

1,25 szersz. zagraniczny do palt najlepszej jakości (Cimbria) 150 szer.
0,65 najlepszy ajzengarn w rękawy
0,22 aksamit na kiesz.
1,20 płótna żyrardowskiego
0,50 włosianki (Hänsel)
1 kołnlerz aksamity jedwabny
1 arkusz waty
6 dużych guzików
100 cm jedwabiu maszynowego
1 szpulka jedwabiu do dziurek

cena zł . . . 44,80

z wateliną I a 2 m. 9,— zł więcej

Jakość I b.

składa się z tych samych dodatków co jakość I a. Zachodzi tylko ta zmiana, że zamiast szerżu zagran. Cimbria, dajemy również zagraniczny szerż w bardzo dobrym gatunku

cena zł . . . 39,80

watelina I a 2 m 9 zł więcej.

Jakość II a.

składa się
140 satineli (bek))
0,65 ajzengarn
1.20 płótno krawieckie
0,22 flanela na kiesz.
0,50 włosianki (Hänsel)
1 kołnierz aksamitny
1 arkusz waty
6 guzików
100 m jedwabiu do szycia
1 spulka jedwabiu do dziurek

razem zł . . . 32,80

z wateliną 2 m 8 zł więcej.

Jakość II b.

składa się z tych samych dodatków co jakość II a. Zachodzi tylko ta zmiana, że zamiast satineli dajemy szerż wełn.

cena zł . . . 28,60

Jakość III.

Zamiast szerżu klot. Oraz inne dodatki cośkolwiek tańsze.

cena zł . . . 21,—

Wysyła „Odzież“ Król. Huta

Kto nie otrzymał

Albumu kieszonkowego

niech napisze a zaraz wyślemy.

Red.

PRACOWNIA różnych wojskowych i cywilnych oraz uczniowskich **CZAPEK**

CENY KONKURENCYJNE

SPRZEDAŻ HURTOWO

Przyjmuje się wszelkie obstalunki i reparacje.

Józef Horczak

GRODNO

ulica Jagiellońska nr. 36

Nowy

Kurs kroju

damski i męski

rozpoczyna się

7. listopada br.

Łaskawe zgłoszenia do Konc. Szkoły Kroju — W. Samarzewskiego w Król. Hucie, ul. Wolności 76.

Sklep krawiecki

w Katowicach

z urządzeniem warstatowem bez towaru i jednem osobnem pokojem jest do odstąpienia

za cenę 2 300 zł.

Z głoszenia do Adm. Odzieży Król. Huta.

Poszukuje się

zdolnych zastępców

na całą Polskę celem rozszerzenia naszych wydawnictw, na dogodnych warunkach.

Zgłoszenia do Wydawnictwa „Odzież“.

CENNIK.

Podszewka do ubrań i palt zimowych.

Sprzedajemy według zasady: Wielki obród mały zysk.
Wysyłka odwrotnie za pobraniem.

Nr. 1.	Szersz wełn. w różnych kolorach	po 7.80	zł.
„ 2.	Szersz wełn. II w różnych kolorach	„ 7.50	„
„ 3.	Satinela do smokingów oraz bronz. i siwa	„ 10.65	„
„ 4.	Bek ang. do palt	„ 12.50	„
„ 5.	Klot 1, 2 i 3 gatunek	po 6.50, 4.50, 4.—	„
„ 6.	Podszewka w rękawy	po 2.00	„
„ 7.	Satyna dobra	„ 2.50	„
„ 8.	Satyna lepsza	„ 2.70	„
„ 9.	Satina najlepsza zagr.	„ 4.80	„
„ 10.	„ „ „ w kamizelki ciemna	„ 4.50	„
„ 11.	Eisengarn do palt, różne kolory	4.75 i 5.50	„
„ 12.	„ zagraniczny b. dobry	„ 6.70	„
„ 13.	Kitaj I Rollkörper w różnych kol.	„ 2.10	„
„ 14.	Zagonet	„ 1.40	„
„ 15.	Kieszenie do spodni	„ 1.65	„
„ 16.	Poketing, dobry gatunek	„ 2.10	„
„ 17.	Moleskin na kieszenie do spodni	„ 3.20	„
„ 18.	Włosianka a la Hänsel 80 szer.	„ 7.40	„
„ 19.	Watelina, 2 gatunki	po 3.50, 4.50	„
„ 20.	Płótno krawieckie 80 szer.	po 2.30	„
„ 21.	Płotno Żyrardowskie 80 szer.	„ 2.70	„
„ 22.	Juta	„ 1.50	„
„ 23.	Jedwab na klapy 60 szer. bardzo dobry gat.	za mtr. 26.— i 28.—	„
„ 24.	Kanafas wkładka	po 1.10	„
„ 25.	Włosianka z włosia 40 szeroka	„ 2.10	„
„ 26.	Podszewka zimowa do palt zagr. (Cimbrja 150 szer.)	po 19.—	„
„ 27.	Podszewka zimowa do palt zagr. 150 szer.	„ 15.20	„
„ 28.	Plusz na kieszenie do palt	„ 11.50	„
„ 29.	Aksamit na kołnierze mtr. od	20.—, 40.—	„
„ 30.	Kołnierze aks. 12 szer.	po 3.20, 4.20, 6.20	„
„ 31.	Szerze półjedwabie	po 15.50	„
„ 32.	Flanel na kieszenie	„ 3.60	„

Drobne dodatki krawieckie.

Ochraniacz borta do spodni	1 mtr. —.30	zł.
Guziki do ubrania	małe —.5, duże prima —.10	„
Guziki frakowe, za stukę	małe —.9, duże —18	„
Guziki zwłosia do rewerend	stuka —.16	„
zamery do bekiesz	garnitur 4.80	„
Guziki do palt	—.25, —.35 i —.50	„
Guziki do spodni steinusowe 1 tuzin m	—.40 do —.45	„
Guziki „ „ blaszane 1 tuzin „	—.10 „ —.18	„
Haczyki do spodni stalowe 1 „ „	—.96	„
Spinki „ „ „ 1 „ „	—.96	„
Spinki II jakość 1 „ „	—.60	„
Haczki II jakość 1 „ „	—.30	„
Jedwab do szycia na maszynie 1 spulka 100 mtr.	—.30	„
„ „ „ „ „ 1 „ 400 „	1.20	„
Jedwab do dziurek	—.40	„
Nici maszynowe (marki grzebien) 1000 mtr.	1.60	„
Nici „ Akerman 1000 „	1.75	„
Nici do guzików przyszywania (Gruszwitz) bardzo mocne 100 mtr. w kłąbie	—.55	„
Bawełna do fastrygowania dobry gatunek	—.60 i —.85	„
Igły do szycia ręką, paczka	—.30, —.50 i —.60 „	„

Kompletne przybory do palt.

wyszczególnienie na poprzedniej stronie.

Jakość 1a podszewka zagr.	44.80	zł.
„ 1b „ „	39.80	„
„ 2a z satynelą	32.80	„
„ 2b z szerzą wełn.	28.60	„
„ 3 z klotem lepszem	21.—	„
z wateliną 2 metry	8.— do 9.— i więcej	„

Kompletne przybory do ubrań.

do tanich ubrań	16,—
średnie	21,—
dobre I jakość	25,75
Najlepsze prima	30.50

Przybory i przyrządy warsztatowe.

Wykuwacz ściegów (frymek) 1 sztuka	—,30	zł.
Miary centymetrówki	—,30 1,50	„
Kreda biała 4=kanciata i kolorowa sztuka	—,10	„
Winkle owal mniejszy 2,50 większy	5,—	„
Szczotki krawieckie z rękojęścią	7,—	„
Rożek do prasowania ramion (Achselkloc)	1,50	„
Piece do grzania żelaz, z 4 żelazami	1,30	„
Manekiny męskie i damskie wielkość 40. 44. 46. 48 50. i 52.	25,—	„
Podstawa lakowana, biust obszyty aksamitem czerwonym lub zielonym	27,50	„

Drobne zamówienia **do 6 zł uskutecznia się tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki.**

Szan. Czytelniku nie chodź za szukaniem towaru, szanuj drogi czas.

Napisz tylko kartkę a otrzymasz towar w dom wraz.

Wszystkie powyżej wymienione towary są na składzie i można je otrzymać wprost.

Na życzenie wysyłamy próbki podszewek!

Zwracamy również uwagę na naszą nową K o l e k c j ę, która zawiera materje najlepszych wyrobów Bielskich Kolegów z okolicy Król. Huty zapraszamy do odwiedzenia naszego składu bez przymusu kupna.

ul. Wolności 76 **Centrala „ODZIEŻ“ Królewska Huta** ul. Wolności 76

W. Samarzewski.